





**ŻYCIE PARTII**

**Pod kierownictwem podstawowej organizacji PZPR ZPW im. Barlickiego wykonują plan roczny**

Zakłady im. Barlickiego nie wykonywały planów w I i II kwartale ub. roku. Dopiero kiedy zmieniło kierownictwo administracyjne i organizację partyjną, walka o plan wkroczyła na właściwe tory. Zalogę wykonała roczne zadania w dniu 18 grudnia i data ponad plan 57 tys. kg. przędzy, wykonana zaś — 14 tys. mtr. tkanin wmielanych.

W jaki sposób została usprawioną i ulepszoną praca organizacji partyjnej?

Dawny sekretarz tow. Pawlicki i egzekutywa nie potrafili kierować organizacją partyjną. Egzekutywa podejmowała wiele uchwał, ale większość z nich nie była realizowana, a więc nie usuwano błędów, nie powierzano zadań członkom partii. Tow. Pawlicki stale narzekał, brak jest u nas aktywności, nie ma kto pracować, wszystko musimy robić sam.

Kiedy sekretarzem został tow. Wójcik, na pierwszym posiedzeniu egzekutywy w sierpniu ub. roku gruntownie przeanalizowano przyczyny niewykonania planów. Egzekutywa podjęła szereg uchwał w tej sprawie. Szczególnym sekretarzem organizacji oddeklarowanych, agitatorom, organizatorom grup partyjnych i organizatorom masowym wytyczono zadania w zakresie wykonywania planu. Uchwały podejmowane na egzekutywach są od razu wcielane w życie — przeprowadza się dokładną kontrolę ich wykonania. Na

jednym z posiedzeń egzekutywy podjęto uchwałę w sprawie ożywienia grup partyjnych. Dawniej narady organizatorów grup odbywały się bardzo rzadko, na naradach tych organizatorzy nie otrzymywali żadnych konkretnych instrukcji. Dzięki realizacji uchwały egzekutywy nastąpił podział zadań i odpowiedzialności w grupach partyjnych.

Grupy obecnie odbywają narady raz w tygodniu, a dwa razy w miesiącu odbywają się narady organizatorów grup. Na posiedzeniach egzekutywy organizatorzy zdają sprawozdania z pracy grup. Grupy otrzymały zadanie pobudzenia do działalności ogniów związkowych. Zarówno grupy partyjne jak i związkowe przystąpiły do walki o wykonanie planu rocznego. Dzięki rozmowom, pogadankom, pomocy, pracy wyjaśniającej — zaczęło wznosić się wykonanie baz. Podczas gdy w przdziałach podlegały wydatności na września godzinie wynosiła średnio 277 gr./nr, w sierpniu wzrosła do 285, a w wrześniu do 295 gr./nr. Organizator grupy tow. Markiewicz, majster przedziału, tak zmobilizował swój zespół, utalajając mu jednocześnie pracę przez prawidłowe remontowanie maszyn, że w września zespół jego wykonał plan w 118 proc. W grupie tow. Szczępaniaka, majster tow. Rogalski, który dawniej wykonywał plan w 83 proc., osiągnął 103 proc., a majster Cehel „podkończył” z 84 do 102 proc. Dzięki temu że

członkowie partii otrzymywali zadania do wykonania, zaczął wyrastać nowy aktywny. Dawniej np. kierownictwo organizacji partyjnej nie widziało takich towarzyszy jak Strzelczyk, Górka, Tomczak i inni, którzy później jak najlepiej wykonywali zadania partyjne. Wyróśli aktywności — tow. tow. Bartosik, Szumiraj i wielu innych.

Egzekutywa postawiła przed członkami partii zadanie przodowania w produkcji. Wykonując to zadanie tow. Kubiak zrealizował swój plan już 15 listopada ub. roku, przodownikami pracy zostali tow. Szczepaniak, Wajtczner, Biasek, Fieka, Cwińska, Biały i wielu innych.

Egzekutywa położyła duży nacisk na szkolenie i doszkazanie zawodowe. Należało na organizację związkową obowiązek odjąć od szkoleniem metodą in. Kowalewa wszystkich robotników nie wykonujących zadania z własnego referenta szkolenia zawodowego, który pracował niedbale i przyjęto nowego. Przeszkoleni tkaczy wykonują obecnie bazy z nadwyżką. Z inicjatywą postawia organizacja partyjna w zakładzie pierwsza trójka tkacka zorganizowana przez przodownika tow. Szczepaniaka, potem drugą także zorganizowaną przez członka partii tow. Wojciechowskiego. W ślad za nimi poszli ZMP-owcy. Dzięki ofiarności trójki znacznie wzrosła wydajność pracy tkalni.

**Grupa partyjna w zakładzie produkcyjnym Planowość i systematyczność w pracy**

Na terenie naszych zakładów działa 8 grup partyjnych. Dwa razy w miesiącu odbywają się narady z organizatorami grup, na których zebrani mówią o swej pracy. Narady grup odbywają się również dwa razy w miesiącu.

Nasze grupy partyjne spełniają poważną rolę w procesie produkcji. Przyczyniają się do tego w wielkim stopniu pogadanki z bezpartyjnymi, organizowane dwa razy w tygodniu. Na pogadankach tych grupowy lub członek grupy czyta artykuły z prasy na temat zagadnień politycznych czy ekonomicznych, a potem prowadzi się dyskusję. Najlepiej przebiega pogadanka w grupie tow. Matuzewskiego.

Oto kilka przykładów: niedawno czytano artykuł na temat osiągnięć górników. Dyskusja potoczyła się wokół współzawodnictwa, dzięki któremu górnicy coraz bardziej zwiększają wydobywanie węgla. Zabierając głos bezpartyjni robotnicy Gwardziści, Marianka i inne, podkreślali konieczność podniesienia wydajności pracy w ich oddziale. Innego dnia czytano artykuł na temat radzieckiej polityki pokojowej. I znów od zagadnień walki o pokój przeszli słuchacze do spraw produkcji. Bezpartyjni Górczka powiedziała, że każda kobieta powinna zwracać uwagę na domowników, iż wykonała pracę z zaangażowaniem i siłą pokoi.

Zespół tow. Matuzewskiego dzięki owym pogadankom przoduje w produkcji. W trzecim kwartale ub. roku zdobył

przechodził proporcję najlepiej zespołu w zakładzie. Tow. Matuzewski, który jest brygadziście, wraz z przodownikami Kosielską i Kosielską, członkami zespołu systemem in. Kowalewa. Przewodniczącym im. prawidłowe chwytły przy obsłudze maszyn. Dzięki temu wzrosła wydajność baz akordowych. Władysława Wyżniakowska, która nie wykonywała swych zadań, pod opieką Matuzewskiego i Kosielskiej osiągnęła obecnie 106 proc. Brygada tow. Matuzewskiego wykonuje 119 proc. bazy, grupowy Ryszard Binder osiągnął 120 proc., Mogilewski 114,1 proc. Nie pozostała również w tyle grupa tow. Iwanowa i Neuhorn.

Osiągnięcia grup partyjnych w naszych zakładach należy zawdzięczać planowości i systematyczności, jakie cechują ich pracę. Każdy organizator przygotowuje kalendarz narad z grupą i podaje ich z bezpartyjnymi. Zapisuje dokładnie, który z członków grupy odczytuje za przeprowadzenie posiedzenia, terminy podane w kalendarzu są ściśle przestrzegane. Za pracę grup odczytuje Kowalewa. Przewodniczącym tej grupy jest Jan Rosiński, który raz w miesiącu na posiedzeniu egzekutywy zdaje dokładne sprawozdanie z działalności grup. Praca grup partyjnych w naszym zakładzie żyje całkiem aktywnie i to jest źródłem naszych osiągnięć.

Poważną rolę w walce o wykonanie planu spełnia propaganda poglądowa. Tablica z „osią łaką” stała się prawdziwym postrachem dla leni i bułantów. Odka znalazły się na tej tablicy nazwiska Haze-go, Kawkii i Chreboła, robią oni wszystko aby się poprawić, zupełnie zmienił swój stosunek do pracy. Do podnieślenia wydajności mobilizuje gazetka — „Blyskawicą”.

Zdjęcia przodowników pracy umieszczone w gablotkach wzbudzają wśród załogi ambicję przodowania w produkcji.

W III kwartale załoga Zakładów im. Barlickiego wykonała plan w 104,4 proc., a w IV — w 113,5 proc. W tych dniach obradował aktywny partyjny, związkowy i gospodarczy nad sprawą wykonania tegorocznego planu. Długo i szeroko mówiono o istniejących jeszcze brakach. Zadaniem organizacji partyjnej jest ożywić wszystkie grupy związkowe i agitatorów, powiększyć szeregi aktywności, jeszcze bardziej wznieć walkę o produkcję, jeszcze mocniej zacieśnić więź z załogą. Poważne zadania stoją jeszcze w dziedzinie pracy z organizacjami masowymi, trzeba wznieć kierownictwo, szczególnie organizację związkową, która wykazuje bardzo słabą aktywność.

Głównym zadaniem organizacji partyjnej winno być obecnie doprowadzenie wytycznych planu do każdego robotnika, aby cała załoga od początku nowego roku systematycznie i całkowicie realizowała miesięczne plany.

**H. PEONSKI**  
Instruktor Wydz. Ekonomicznego KL PZPR

**Usunąć braki w szkoleniu partyjnym na wsi**

W toczonej się ostrej walce na terenie wsi, prawidłowa praca organizacji partyjnych zależy w dużej mierze od stopnia ideowo — politycznego przygotowania aktywów. Nieustannie podnoszenie poziomu ideologicznego członków partii jest jednym z decydujących warunków dobrej pracy wiejskich organizacji, przed którymi stoją trudne zadania w walce z kulakizmem, w pozyskiwaniu i przyciągnięciu chłopów małorolnych i średniorolnych do spółdzielczości produkcyjnej.

Dyskusje na powiatowych konferencjach partyjnych w woj. łódzkiem i referaty sprawozdawcze sekretarzy KP wykazały poważne niedomaganie, występujące w szkoleniu partyjnym na terenie wsi. W wielu powiatach akcja skupiła z zapałem uwagę komitetów gminnych od spraw szkolenia członków partii. Skutkiem tego, duża ilość zespołów nie rozpoczęła jeszcze zajęć, zmniejszyła się frekwencja na kursach, szereg wykładów zamieszkało się w przygotowaniu do zajęć. Źródłem tych poważnych niedociągnień jest w większości wypadków brak kierowania przebiegiem szkolenia przez KP i KG.

Na terenie powiatu piotrkowskiego komitety gminne nie omawiają spraw szkolenia partyjnego, podczas gdy braki w tej dziedzinie przybrały tam bardzo poważne rozmiary. Na w. PGR Pytowiec, gmina Kamiński, odbyły się dotąd zaledwie 2 zajęcia kursu I stopnia. Na pierwszym zajęciu na 11 towarzyszy obecnych szkoleń, obecnych było pięciu, na drugie przyszedł tylko jeden towarzysz. Wykładowca przychodził na zajęcia bez konpektu, co niewątpliwie obniża poziom wykładu. W dodatku, na skutek braku kontroli ze strony komitetu zespołowego w Moszczycy, zmieniła została tematyka szkolenia — zamiast programu I stopnia, kurs przetrabala zagadnienia przewidziane dla II stopnia szkolenia.

Towarzysze, występujący w dyskusji na konferencji powiatowej w Brzezinach, wskazywali na zastraszający stan wiejskich kursów szkoleniowych. Na 19 planowanych zespołów i stopnia uruchomiono dotąd zaledwie 7. „W czasie skupu — mówili delegaci — o szkoleniu zapomniano. Egzekutywa komitetu powiatowego w Brzezinach wprawdzie omawiała stan szkolenia na terenie powiatu, jednak ograniczyła się do stwierdzenia faktów, nie wysuwając żadnych wniosków — jak usunąć istniejące braki.

Przykładem dobrej pracy szkoleniowej jest zespół w gromadzie Bąków, w pow. łódzkim. Frekwencja na za-

jęciach wynosi tam 90 proc. Sekretarz podstawowej organizacji bierze udział w zajęciach, rozmawia z uczestnikami szkolenia, analizuje wyniki kursów. Nie ulega żadnej wątpliwości, że właśnie dzięki dobrze postawionemu szkoleniu ideologicznemu, dzięki temu, że członkowie partii umieją przekonać i zmobilizować gromadę, Bąków wyróżnił się w akcji skupu na terenie powiatu.

Fakt, że przeważająca ilość wiejskich zespołów szkoleniowych pracuje źle — stawia przed organizacjami partyjnymi konieczność zwiększenia troski o stan szkolenia partyjnego na terenie wsi. Uchwała Biura Politycznego KC w sprawie szkolenia wyraźnie określa zadania organizacji partyjnych w tej dziedzinie: „Podstawowe organizacje partyjne — czytamy w uchwałach — winny kontrolować wyniki nauki skierowanej na szkolenie towarzyszy, pomagać im w przewidywaniu trudności i organizować dla nich pomoc ze strony bardziej przygotowanych towarzyszy. Zadaniem podstawowych organizacji partyjnych jest zapewnienie dyscypliny pracy wykładów i słuchaczy, frekwencji, systematyczności zajęć, jako niezbędnemu warunkowi pomyślnych wyników szkolenia”. Nie można sypchać odpowiedzialności za szkolenie ideologicz-

ne wyłącznie na wydziały propagandy, jak to miało miejsce w KP w Łowiczu, gdzie jedynie instruktor szkoleniowy wzywał kursy. Za szkolenie odpowiada egzekutywa każdej organizacji partyjnej. Kontrola i pomoc dla kursów szkoleniowych powinny polegać na systematycznym omawianiu przez egzekutywy komitetów powiatowych, podstawowych organizacji oraz komitety gminne stanu szkolenia na swym terenie oraz podejmowaniu i realizowaniu wniosków zmierzających do usunięcia braków. Pracownicy KP i KG powinni częściej odwiedzać wiejskie zespoły szkoleniowe, nie opierać się wyłącznie na sprawozdaniach, przysyłanych z terenu.

W bieżącym roku przed organizacjami partyjnymi na wsi stoją poważne zadania. Akcja skupu wykazała, że przyczyną wielu trudności do wykonania zobowiązań wobec państwa było niedostateczne przygotowanie polityczno — ideologiczne członków partii. Tylko świadomy, znający linię partii aktyw może prawidłowo wykonywać zadania jakie stawia przed nim organizacja. Dlatego też szkolenie partyjne jest podstawowym warunkiem ulepszenia pracy partyjnej na wsi.

**A. ALBRECHT**

**Z bohaterskiej przeszłości PPR**

Na łamach „Głosu Łodzi”, pisma Łódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, wśród artykułów i komunikatów przynoszących wiadomości z frontów walki, pojawiają się często wiersze. Są one nieraz wzniosłe, nudałnym rytmem i słowami w nich proste — widać, że pisał je ręką robotnika — ale tchną one wielkiego uczucia miłości ojczyzny, wiarę w zwycięstwo. Celem ich było podtrzymanie na duchu, sterrorizowaną ludność, wpoić w nią wiarę, że idea socjalizmu zwycięży.

Poniżej drukujemy wiersz zamieszczony w „Głosie Łodzi” z dnia 5 grudnia 1942 r.

**O Łodzi**

Prześliznęło miasto Łódź,  
Choć wyglądał na ponury  
I przesłaniają je  
Czarne dymy chmury —

Ja Kocham, Kocham je,  
Bo w nim pozostał świat,  
Choć jestem upodlony  
Przez panujący ład.

Tuż się dowiedziałem,  
Kto winien temu jest —  
Dlaczego ludzie pracy  
Wylali tyle lez.

I tu zacząłem walczyć  
O nowy szczęście świat,  
O nowy porządek,  
O sprawiedliwy ład.

I w dni pierwszomajowe  
Stroilem w czerwienią Łódź,  
I w masowych pochodach  
Krzychałem: ludu, zbudź się, zbudź!

I wierzę w głębi duszy,  
Ze nadechdzi ten czas,  
Co skruszy i rozdepcie  
Wroga, co gnębi nas.

I w masowym porządku  
Cały świat się odrodzi  
I ja z wolnymi, w szczęściu  
Pracował będę w Łodzi.

**Trud się opłacił**

Była już połowa września 1950 roku. W Opieszynie, w powiecie sieradzkiem, na karłowatych polach indywidualnie gospodarujących chłopów od rana do zmroku trwała wyłożona praca przy orkach i siewach jesiennych. I tylko na nieopodal leżącej ogromnej polcei ziemi nie widać było żadnego ruchu. Mimo późnej pory pusto tam było i marlowo.

Spółdzielnie produkcyjną zakładającą marmrotali iroznienie kulaczy, wskazując na pustą polcei ziemi.

Po kilku dniach jednak aż usta otworzył się z dumienia. Na puste dotąd pole wyjechały traktory POM i wyszła nieliczna wprawdzie jeszcze, ale za to pełna zapału do pracy garska spółdzielców. Odtąd oprócz zdumienia także podziw zaczął ogarniać chłopów. Spółdzielnie bowiem, mimo że zorganizowali się w spóźnionym terminie, potrafili nie tylko nadrobić stracony czas, ale orki i siewy jesienne zakończyły wcześniej od chłopów, gospodarujących indywidualnie.

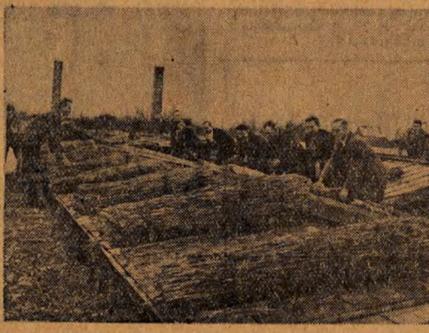
Były to wówczas dla nas ciężkie dni — opowiada Bolesław Łęczycki, spółdzielca z Opieszyna. — Zespół nasz liczył zaledwie 14 członków, z których tylko 7 wychodziło do pracy. A tu ledwie zakończyliśmy terminowe roboty, trzeba było zabrać się do remontu budynków ogrodniczych, które przejeźliśmy zupełnie zdezastowane. Spółdzielnia

nasza leży blisko miasta. Należało więc nastawić ją na uprawę wierz, ziół leczniczych, owoców itp. Leczą uprawa ta wymaga ogromnego nakładu pieniędzy i pracy. Tymczasem mieliśmy pustki w kasie i brak rąk do pracy. Z pomocą przyszło im pa-

łódzkiej zaośczeni 3.000 zaplanowanych dniówek robotniczych, a przy tym plany spółdzielcy wykonali z nadwyżką 121 tys. zł.

Przy takiej umiejętności i oszczędnej gospodarce, rzecz jasna, duże są dochody poszczególnych członków. Wojciech Wolejszo wypracował 474 dniówki obrachunkowe i otrzymał 777 kg. żyta, 387 kg. pszenicy, 438 kg. jęczmienia, 1.740 kg. ziemniaków, 880 kg. buraków pastewnych, 522 zł. słomy oraz 11.922 zł. gotówką. Helena Zwolińska, która wypracowała 441 dniówek obrachunkowych otrzymała 423 kg. żyta, 362 kg. pszenicy, 723 kg. jęczmienia, 1.628 kg. ziemniaków, 485 kg. słomy oraz 11.099 zł. gotówką.

Cytry te najlepiej świadczą o dochodowości spółdzielni, w której rozwinięta jest gospodarka hodowlana, świadczą o wydajności pracy zespołowej nad pracą indywidualną. Dochód, jaki spółdzielnia w Opieszynie przyniosła swym pracującym członkom, przekonał ostatecznie wahających się dotychczas chłopów — Zenona Maca i Stanisława Gałązke. W uroczystej chwili podziękowań dołożyli swoje ofiary i wcale zebranie zaświadczilo o bywdu w charakterze pełnoprawnych członków.



Spółdzielcy z Opieszyna okrywają matami inspekty

**ZBIENIEW NOWICKI**

**Tydzień pracy dla ludowej ojczyzny**

**DLA UCZCZENIA 10 ROCZNICY POWSTANIA PPR**

Zalogi zakładów przemysłowych w całym kraju podejmują liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR, dokumentując w ten sposób swe przywiązanie do ideałów, o które walczyła i walczy nieugięta partia.

Robotnicy Zakładów im. Stalina w Poznaniu, robotnicy Wierzeża, górnicy śląskich kopalni, hutnicy — jak Polska dąży i przetrka, zwiększają swe wysiłki, by po proletariacku, czynnym uzasadnią drogę im rocznicę. Franciszek Chrząsteczka, wytworzył „huty „Kościuszkę”, mistrz szybkościowego wytopu, który ostatnio o dalsze 40 minut skrócił czas wytopu, stwierdził: „Jako członek partii pragnę uczcić 10 rocznicę powstania PPR — porwać swym przykładem partyjnych i bezpartyjnych do intensywniejszej i wydajniejszej pracy, by przyspieszyć budowę podstaw socjalizmu”.

W nowej, socjalistycznej kopalni „Wesola” przystąpiono już do eksploatacji głównego przepokoi i pochylni zbiorowej. Praca w nowowznoszonym mieście Tychy jest w pełnym toku. W bieżącym roku około 1.600 izb zostanie tam oddanych do użytku robotnikom. Szybko posuwa się naprzód budowa linii kolejowej Pyskowie — Lubliniec, która umożliwi połączenie południowej części Śląska Opolskiego z siecią komunikacyjną, wiaząca Górny Śląsk z Wąsową oraz z Poznaniem i Gdynią. Wykonano już 90 proc. robót ziemnych i ułożono tor na długości około 27 km.

Rosni MDM, oddano do użytku na cztery miesiące przed terminem kolej elektryczną na trasie Gdańsk — Sopot, posuwa się w coraz szybszym tempie praca przy budowie przyfabrycznego osiedla mieszkaniowego Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, zbliża się termin uruchomienia w Hucie „Czystochowa” jednej z największych walcowni rol w Europie, w Łodzi przystępuje się do remontu 45 tys. izb mieszkalnych. Tempo, tempo... Im szybciej budujemy, im szybciej podnosi się nasza produkcja, tym szybszymi krokami zbliżamy się do socjalizmu.

**W OPARCIU O WZORY RADZIECKIE**

Możliwości zwiększenia produkcji, przyspieszenia naszego budownictwa tkwią przede wszystkim w nowych metodach pracy, w nowych formach współzawodnictwa. Klasa robotnicza Polski — opierając się na doświadczeniach radzieckich — szybko przyswaja sobie produkcyjne metody.

Oto w DOKP Lublin kolejarze zastosowali radziecką metodę „podpisywania odmierzonego”. Pozwała ona na szybkie likwidowanie wyboi na torach, jest źródłem poważnych oszczędności. Kolejarze lubelscy, stosując ją, zdobyli szereg przedchodni za najlepsze wyniki w kraju. Jeden z robotników stwierdził: „Wydajność naszej pracy wzrosła przeciętnie o 180 proc., większą są również, stosunkowo do tego, nasze zarobki”.

W Radomskich Zakładach Obuwia Wanda Derlatka i Stefan Krzywacz zainicjowali nową formę współzawodnictwa pracy o obniżeniu kosztów produkcji na każdej czynności. Oparli się na doświadczeniach komсомоłców, Marii Lewczenko i Grzegorza Muchanowa. Forma ta zapoczątkowała zorganizowany i kontrolowany przez kalkulatorów system stalego zmniejszania kosztów produkcji przy każdej czynności produkcyjnej.

We wsi Wolawiec, pow. chełmski, średniorolny chłop, Paweł Koltun, stosując niezmierzonyś metodę, skrócił okres dorzeczania końskiego zębu w naszych warunkach klimatycznych. Państwo nagrodziło tego wyświekłego pasterza.

W Łodzi, 19 letni Edward Kański, z Zakładów im. Karskiego, zastosował nową metodę przyspieszającą remont samoprzężnic i skrećarek.

**W WALCE Z WROGIEM KLASOWYM**

Osiągnięcia narodu polskiego nie dają spokojnie spać imperialistom. Nasytają oni nieprzerwanie swych agentów, by hamować nasz rozwój gospodarczy i społeczny. Opłacani ze 100-milionowej „fundacji Trumana” nauczyciele stają się wszelkimi siłami odwrócić bieg historii. Ubiegły tydzień przyniósł zakończenie procesu przeciwko Tadeuszowi Gluchowskiemu, Wacławowi Kowalczykowi, Edwardowi Falkusowi, Edwardowi Dłogoszowi i Ryszardowi Kuzubskiemu, którzy wykonywali zbrodnicze polecenia amerykańskich mocodawców. Oskarżyciel publiczny w swym przemówieniu, na podstawie zeznań świadków i przewodu sądowego, stwierdził: „Rząd Stanów Zjednoczonych nie cofa się przed niczym i z całym cywilizmem realizuje swoją zbrodniczą politykę, wykorzystując w tym celu nawet ustalone prawa międzynarodowe i przysięgnięte dyplomatyczne. Od chwili nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a USA, ambasada amerykańska stała się ośrodkiem akcji mieszczańskich w sprawie wewnętrznej. Polski hieronimowy ośrodek walki przeciwko Rządowi Ludowemu”.

Jurgielników dolara spółkała zasłużona kara, wszyscy skazani zostali na karę śmierci.

Naród polski budujący w trudzie lepsze jutro, kroczący zwycięską drogą sukcesów budownictwa socjalistycznego, potrafi przetrzeć każdą tyg, która będzie chciała jego twórcy wysiłek zahamować.

**Fragment budowy nowego miasta Tychy.**  
CAF — fot. Kondracki



Szybko postępuje naprzód budowa nowoczesnej kopalni „Wesola II”.

**NA BUDOWLACH „SZESCIOLATKI”**

Wysilek mas pracujących, które budują podstawę lepszego życia, zarzucały się dalszymi sukcesami w posuwającej się w szybkim tempie przebudowie gospodarczej kraju.

**W sidłach golara**

**Lysym lżej...**

Zdawoby się, taka czy inna ilość włosów na głowie posiada znaczenie, że tak powiem, wyłacznie estetyczne. Ci, po prostu bardziej do twarzy człowiekowi — na ogół biorąc — z czupryną niż z łysiną. W ten sposób, jednakże Wielki (?) Brytanii to nie tylko kwestia trydy. Dla Anglika bysina jest czymś, jeśli się tak można wyrazić — w rodzaju piorunochroma. Środek zabezpieczający od różnych nieprzyjemnych wstrząsów, w guście tych, jakie niedawno zapowiadził obywatelom W Brytanii rzeczownik „łchnego” ministra aprobacji. „Wszystkim wam włosy — oświadczył ów fanfaron — dają na głowie stan, jak ustępującej propozycji radu na najbliższej sesji Izby Gmin”. Jasne, iż wobec takich perspektyw i miłych obiecanek w lensej sytuacji są ci, którzy włosów na głowie w ogóle nie posiadają.

Warto stwierdzić, iż ten, który obecnie głównie sprawa, wia, że Anglikom od czasu niepomyślniejszych dla nich wiadomości włos się na głowie jeży — premier Winston Churchill, jest sam klasycznie łysa naga. To bardzo korzystna okoliczność dla tego pana. Choćby w związku z ostatnią jego wizytą w Waszyngtonie „Przejście” bowiem, jakie mu spotowała nasa amerykańska i osobiste Truman, to typowa okazja, aby drzeć sobie włosy z rozpary i uspokoić. Bądź co bądź trzeba, jeśli chodzi o pana W. C., ma się wcale włoski stanowisko, jest swym premierem rządu J. Królów skiej Mości, szefem państwa najbliższemu związanemu z USA i usiłującemu odwrócić pewną rolę w blasku satelitów atlantyckich, posiada się poważny stan w sctwie podżegania do wojny, a tymczasem, co tu dużo gadać, zostało się

potraktowanym na „gościnnie” cieni amerykańskiej w charakterze tzw. prozajomista. Jedno z czasopism USA — „Fortune”, uwrca zdziło niefortunnemu angielskiemu „lordowi wojennemu”, aby się zameldował w Białym Domu, z kapeluszem w ręku, tj. jako żebrak. Podkreślił ten ton użył sam Truman, ofiarowując „dostojnemu gościowi” tacę, na którą jednakże nie nie rzucił, krom tuzina kieliszków do whisky. A gdzie kłopoty finansowe i gospodarcze Churchilla? A gdzie złaogodzenie poważnych sprzecznictw w sprawie różnych ważnych uczciem dla USA i tzw. Wielkiej (?) Brytanii zagadnień?

Mówiąc „obrazono” wizyta pana W. C. u B. sprzedawcy szelek i podwiązek, a aktualnie handlarza strzyżków i konserw wojennych z armatowego mięsa, przebiegła zapewne według znanej zasady: „modlił się dziad do obrazu, a obraz do niego ani rządu”. Tak czy inaczej, mimo „opymistycznego” oświecenia na temat przeprowadzonych rozmów, iż osiągnięto „lepsze zrozumienie myśli i celów” obu stron — podróże Churchill’a skończyła się raczej obrazem dla premiera rządu J. Królów skiej Mości. Również i Truman, zdale się, więcej sobie obiecywał po jego dziesiątkowej modlitwie.

Jeżeli takie przepytanie, które mówi: „ma ułamek blondu” nie włosów na głowie”. Okoliczność, iż atlantycki „baniek” Churchill’a stanowi czerpnięcie gładko polerowany, czyli łysy, nie ratuje bumanimnej sytuacji. Włosy wprowadzą dawno wypadyły, trudności natomiast i kłopoty tysiącami przyniesia Róinnie od konferencji w Waszyngtonie.

**O. SET.**



# WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

## Przewodniczący GKKF o pobycie w ZSRR

Przebywająca w ZSRR delegacja polskich działaczy sportowych bawiła przez cztery dni w Kijowie, gdzie zapoznana się z pracami Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów Ukrainy, z działalnością Zrzeszenia Sportowego „Koleżnictwo” oraz odbyła kilka spotkań z działaczami sportowymi Ukrainy i z aktywnym sportowym Kijowa.

Przed wyjazdem z Kijowa kierownik delegacji polskiej, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Józef Faruga oświadczył przedstawicielowi agencji TASS:

„Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są najlepszym przykładem dla całej młodzieży polskiej, zrzeszonej w organizacjach sportowych. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Rząd Polski Ludowej troskliwie opiekują się kulturą fizyczną,

dzięki czemu sport w naszym kraju staje się coraz bardziej masowy.

Jednym z głównych celów naszego pobytu w ZSRR jest zapoznanie się z osiągnięciami i doświadczeniami sportowców radzieckich. Pomocne to podnieść poziom kultury fizycznej w naszym kraju.

Na Ukrainie, gdzie po wojnie ilość organizacji sportowych wzrosła dwukrotnie, a liczba sportowców — trzykrotnie, przekonaliśmy się jak popularny jest w Związku Radzieckim sport i jaką jest on otaczany opieką przez Partię Bolszewicką, Rząd ZSRR i Wielkiego Stalina.

Po powrocie do kraju prześlemy szerokim rzeszom sportowców polskich i działaczy kultury fizycznej doświadczenia radzieckie, aby zacięnie jeszcze bardziej współpracę i przyjaźń, łączącą nasze narody”.

## 5 brygad i 74 trójki produkcyjne zorganizowali sportowcy ZS „Włókniarz”

Sporadyczne i okresowe wypadki włączania się naszego sportu do ruchu współzawodnictwa pracy, zdarzały się już wcześniej, lecz inicjatywa ta, nie doceniana, nalezycie i nie kontrolowana, zarówno przez Radę Okręgową ZS „Włókniarz” w Łodzi, jak i przez czynniki kierujące zakładami pracy, nie była ciągła i stała. Dopiero teraz w okresie przedzima, sprawozdawczo - wyborczych kół sportowych w zakładach pracy, ruch ten przybiera formę żywszą i lepiej zorganizowaną.

Akcję włączenia się sportowców do ruchu współzawodnictwa pracy — w nowej, lepszej formie — zapoczątkowała inicjatywa członków koła sportowego w Zakładach

Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi. Na pierwszym zwołanym w tym celu zebraniu, członkowie tego koła zobowiązali się w ciągu kilku dni zorganizować 23, złożone ze sportowców, trójki produkcyjne, które bezwzględnie przystąpią do organizowania pracy. Trójki takie zorganizowano w skład ich weszło 30 kobiet. Zaznaczyć należy, że zarówno mężczyźni jak i kobiety posiadają zdobyte odznaki SPO. Na zebraniu tym, członkowie koła sportowego przy ZPB im. Marchlewskiego, wezwali do współzawodnictwa członków kół przy ZPB im. Stalina i ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi. Na wezwanie to odpowiedzieli bezwzględnie członkowie koła sportowego przy ZPB im. Dzierżyńskiego, organizując na różnych oddziałach tych zakładów 10 trójek produkcyjnych, złożonych ze sportowców.

Zanim inicjatywa członków koła sportowego przy ZPB im. Marchlewskiego, znalazła właściwy odzew na terenie innych zakładów pracy, członkowie tego koła nadali akcję formowania trójek współzawodnictwa pracy, złożonych ze sportowców i posiadaczy odznaki SPO, szersze rozmiary.

Wyrazem tego jest, że w chwili obecnej pracują już zarejestrowane i czynne 52 trójki produkcyjne, złożone z członków koła sportowego, zatrudnionych w ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi. W skład ich wchodzi 69 kobiet.

Ten godny naśladowania przykład nie pozostał bez echa wśród członków innych kół sportowych przy zakładach pracy, i to nie tylko brzozy włókienniczej.

Na zebraniu wyborczym, które odbyło się w kole sporto-

wym „Odzież” przy Łódzkich Zakł. Przem. Odzieżowym, ZMP-owiec Stanisław Olezak, wezwał zebranych członków koła do naśladowania przykładu ZPB im. Marchlewskiego i przystąpienia do organizowania brygad produkcyjnych, złożonych z czynnych członków koła. W rezultacie tego wezwania, członkowie koła sportowego przy LZPO zorganizowali jedną 5-osobową brygadę produkcyjną w warsztacie elektrycznym, złożoną z piłkarzy ręcznych i 10-osobową brygadę złożoną z zawodników piłki nożnej, zatrudnionych w bazie remontowej tego zakładu. W tym szlachetnym współzawodnictwie nie pozostały w tyle i kobiety, gdyż członkinie sekcji piłki ręcznej i lekkoatletycznej tego koła, zobowiązały się wciągnąć do udziału we współzawodnictwie pracy całą obsługę taśmy Nr. 6, na której są zatrudnione. Zaznaczyć należy, że wszyscy członkowie tego koła, którzy przystąpili do współzawodnictwa pracy, posiadają odznakę SPO.

Akcję mobilizacji czynnych członków kół sportowych do ruchu współzawodnictwa pracy, podjęli również dalsze zakłady pracy. I tak: Zakłady Przem. Welnianego im. Łukasiewicza w Łodzi zorganizowały 5 trójek tkackich, złożonych z członków koła sportowego, Zakłady Przem. Welnianego im. Niedzielskiego w Łodzi — 2 trójki tkackie, złożone z czynnych piłkarzy, członkowie koła sportowego przy Zakł. Przem. Bawełn. im. gen. Waleria w Łodzi, zorganizowali brygadę taśmową, liczącą 12 osób i 3 trójki tkackie, a Zakłady Przem. Weln. im. Reymonta w Łodzi — 2 trójki tkackie.

Pierwsze kroki w kierunku rozwoju współzawodnictwa pracy wśród sportowców zo-

## Łyżwiarze radzieccy u progu nowego sezonu



Terogorczna zima przynosi dalsze uspaniałotałe sukcesy łyżwiarzom — radzieckim. Na zawodach w Almaty-Atu łyżwiarze i łyżwiarki ZSRR osiągnęły szereg doskonałych wyników i pobili znów kilka rekordów krajowych i światowych. Na zawodach w Almaty-Atu startowała również wielokrotna mistrzyni świata, M. Isakowa.

NA ZDŁĘCIU: Isakowa, która nie znajduje się jeszcze w swojej szczytowej formie, stuka u waga wskazuje wagę swojego trenera Iwana Anikowa.

## O puchar WKKF w boksie „Ogniwo” zwycięża „Bawełnę”

W Pabianicach na zawodach o puchar WKKF na szczeblu wojewódzkim „Ogniwo” pokonało „Bawełnę” 13:7.

Waga musza: Leśniewski („Ogniwo”) uległ na punkty Skapcowi („Bawełna”), waga kogucia: Kowalski („Ogniwo”) otrzymał dwa punkty walkowerem, waga piórkowa: Rosiak

(„Ogniwo”) zremisował z Kerczyńskim („Bawełna”), waga lekka: Beton uległ na punkty Kamińskiemu („Bawełna”), waga lekkopółśrednia: Kaczmarek („Ogniwo”) wygrał przez poddanie się w II starciu Tyma II („Bawełna”), waga półśrednia: Jachnik („Ogniwo”) odniósł zwycięstwo na punkty z Pawlakiem („Bawełna”), waga lekkośrednia: Wronowski („Ogniwo”) w III starciu pokonał przez t.k.o. Sławieńskiego („Bawełna”), waga średnia: Nowak („Ogniwo”) w II starciu zmusił do poddania się Tyma I („Bawełna”), waga półśrednia: Neuman („Ogniwo”) w I starciu wygrał przez k.o. z Walaśkiem („Bawełna”), waga ciężka: Garstka („Ogniwo”) w III starciu poddał się Słowińskiemu („Bawełna”).

## Koszykówka w klasie wojewódzkiej i powiatowej

Od kilku tygodni toczą się w Łodzi zawody w pięciu koszykowej o mistrzostwo klasy wojewódzkiej i powiatowej.

W konkurencji męskiej klasy wojewódzkiej poziom gier jest bardzo wyrównany, drużyny są doskonale przygotowane, a tylko przypadek decyduje, która z nich wygrywa i to minimalna różnica punktów. Przeważa AZS przed „Kolejarzem”, „Ogniwo” i „Włókniarzem”.

W konkurencji kobiet klasy wojewódzkiej, równy poziom reprezentują zespoły „Włókniarza”, „Ogniwa”, i „Unii”. Odbyła znaczące od nich drużyna „Spójni”, która jest tylko dostarczycielką punktów dla innych drużyn.

W klasie powiatowej czołowe lokaty zajmują: koło w Zakładach im. Marchlewskiego, GWKS, „Gwardia”, a dalej zespoły „Stali”, „Budowlanych” i „Głuchoniemich”.

W ciągu soboty i niedzieli padły następujące wyniki:

W koszykówce kobiecej „Spójnia” uległa „Unii” 21:43 (10:29). Zdecydowana przewaga posiadała zwłaszcza za przerwy) drużyna zwycięska. Najwięcej punktów dla „Unii” strzeliła Zakrzewska 28, a dla pokonanych — Miguła 11.

W konkurencji klasy wojewódzkiej męskiej „Ogniwo” odniosło zwycięstwo nad „Unią” 43:31 (17:18). Dla pokonanych Korską zdobył 12 pkt., a dla „Ogniwa”, Smit i Brajkopki po 11.

„Kolejarz” pokonał zespół „Włókniarza” 42:41 (18:20). Dla „Kolejarza” zdobył Czapliski 14 pkt., a dla pokonanych — Winiński 9 pkt.

Akademicy wygrali ze „Spójnią” 32:23 (13:13). Dla AZS najwięcej punktów zdobył Rutkowski 14, a dla „Spójni” — Jaskółkowski 7.

## Liga koszykowa

**Włókniarz (Łódź) — „Stal” (Poznań) 68:49**

Na wczorajszym meczu o mistrzostwo ligi koszykowej, „Włókniarz” przetrwał wreszcie „passe” niepowodzeń, zwyciężył zespół „Stali” z Poznania 68:49 (27:20). Nie znaczy to jednak, że lodzianie grali wbrew; wręcz przeciwnie swoją formą „Włókniarz” nie zawodził widzów. Zwycięstwo lodzianie zawiądzali zwycięw w ostatniej fazie gry.

Goście na ogół wypadli nieźle. Strzelali, często i celnie. Oba zespoły wykazały na



Pod koszem

W meczu powiatowej GWKS przegrał z kołem przy Zakładach im. Marchlewskiego 29:47 (22:19). Najwięcej punktów dla wojskowych zdobył Lisiewicz — 9, a dla zwyciężkiego zespołu Kalsbad — 8.

W niedzielę niespodzianką było zwycięstwo zespołu „Stali” nad kołem w zakładach pracy im. Marchlewskiego 33:32 (19:6). Dla „Stali” Miloz zdobył 11 pkt., a dla przeciwniej drużyny identyczną ilość — Siejka.

W dniu dzisiejszym o godz. 20, w hali na Widzewie odbędzie się mecz koszykówki o mistrzostwo klasy powiatowej pomiędzy kołem w zakładach pracy im. Marchlewskiego a drużyną „Budowlanych”.

## Brygady produkcyjne sportowców przyczyniają się do wykonania planu

Termin wyborów do rady Klubu „Stal” w Kutnie został przesunięty na dzień 18 stycznia b. r.

Przesunięcie terminu wyborów nastąpiło za zgodą Rady Okręgowej z tego powodu, że większość członków Klubu stanowią trzon brygad produkcyjnych w Fabryce „Kraj”, które w tym okresie zwycięsko walczyły o wykonanie planu rocznego.

Wykonanie planu rocznego przez Fabrykę „Kraj” w 100,2 procentach jest więc po części sukcesem sportowców, którzy zwłaszcza w brygadach sportowych ZMP-owców Piwockiego, Jedrzejczaka i innych szczególnie intensywnie pracowali.

## Wyniki meczów ligi koszykowej

Wynik	Wynik
Gwardia (Kr.) 11 9:2 567:440	Spójnia (Ł) 11 9:2 568:461
Ogniwo (Kr) 9 8:3 390:386	AZS (War.) 11 6:5 473:506
CWKS (War.) 11 5:6 552:570	Spójnia (Gd.) 9 4:5 378:370
Kolejarz (War.) 11 4:7 503:563	Stal (Poz.) 11 4:7 465:530
Włókniarz (Ł) 10 3:7 466:433	Kolejarz (O.) 8 3:5 345:347
Kolejarz (Pozn.) 10 3:7 374:450	

## Pięciarze koła Zakładów im. Dzierżyńskiego remisują z „Budowlanymi”

W dniu wczorajszym rozegrano towarzyski mecz bokserski pomiędzy kołem sportowym im. Dzierżyńskiego a zespołem „Budowlanych”. Wynik meczu 6:6.

Wyniki poszczególnych walk: waga musza: Jungnykiel (koło im. Dzierżyńskiego) w II starciu odniósł zwycięstwo nad Reislesem („Budowlani”) przez techniczne k.o., waga kogucia: Gerbich (koło im. Dzierżyńskiego) przegrał przez dyskwalifikację w I starciu z Kaczmarekiem („Budowlani”). W drugiej parze walki koguciej Greit pokonał na punkty Malinowskiego (obaj „Budowlani”), waga

## Z obozu bokserów we Wrzeszczu

Na przedolimpijski obóz bokserski w Wrzeszczu przybyli dalszych 11 pięciarzy. Są to: Stefanuk, Mocek, Murawski, Rozpiński i Mysiak (Gwardia), Musiał, Gościński, Grzelak, Głonka (CWKS), Drogosz (Stal) i Kukier (OWKS).

Ogółem na obozie przebywa obecnie 28 bokserów oraz 17 trenerów i instruktorów.

## Dwa rekordy Polski na pływalni w Zabrzu

ZABRZE — Na pływalni Zabrze rozegrany został rewanżowy mecz pływaków z cyklu rozgrywek o Puchar Miast między reprezentacjami Katowic i Krakowa. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Katowic 122:84.

Na zawodach padły dwa rekordy Polski i jeden rekord okręgu krakowskiego.

Na 200 m. st. grzbiet kobiet Gellnerowa (Katowice) użyskała czas 3:08,0, który jest nowym rekordem Polski. Drugi rekord Polski ustanowiła Dziękówna na 300 m. st. dow. Podczas konkurencji 400 m. st. dow. Dziękówna dystans 300 m. przepłynęła w 4:20,4, uzyskując na 400 m. czas 5:54,9 min.

Nowy rekord okręgu ustanowił na 400 m. st. dow. Krokowskieński, uzyskując czas 5:13,8 min.

## II liga bokserska

Włókniarz II — Stal II 13:7  
Budowlani — Spójnia 12:8  
CWKS III — Unia 12:8  
Ogniwo — Gwardia II 10:10.

## Odczyt w Ośrodku Szkolenia Partyjnego

W dniu 16. I. 1952 r. w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy KŁ PZPR ul. Traugutta, o godz. 17 odbył się odczyt, pt.: „TEORIA MJCZURNA — TWORZĄC SIŁA W PRZECZYSTALCANIU PRZYRODY”.

Wstęp wolny.

## W Izbie Dworcowej LK na stacji Łódź-Kaliska

Jest noc. Pociąg wjeżdża na stację. Peron zapelnia się podróżnymi. Z wagonów wysiadają pasażerowie — kobiety z niemowlętami na rękach, starsze dzieci drepcą obok matek. Podróż noca jest uciążliwa, zwłaszcza z dziećmi. Rozspazane, przemęczone maleństwa płaczą i kapryszą.

W pomieszczeniu stałym, nad którym widnieje napis: „Izba Dworcowa LK” matki z drobnymi dziećmi znajdują schronienie i serdeczną opiekę. Pięlegniarki z miłym uśmiechem myją dzieci, grzeją mleko, przygotowują lóżełka. Stopniowo ucicha gwar i placz.

## Liga Przyjaciół Żołnierza pomaga rodzinom wojskowych

Żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego otoczeni są gorącą miłością całego narodu. W czasie pełnienia szczytowego obowiązku służby wojskowej żołnierze wiedzą, że podobnie jak oni w swej jednostce otoczeni są opieką; tak i ich rodziny znajdują się pod troskliwą opieką władz oraz Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Do Ligi Przyjaciół Żołnierza — organizacji mającej za zadanie utrzymanie ścisłej więzi wojska ze społeczeństwem — często zgłaszają się członkowie rodzin, odbywających służbę wojskową. LPŻ stol na straży ich interesów i w opar-

## Ukazali się Nr 1-2 „Myśli Filozoficznej”

W księgarniach „Domu Książki” ukazał się w sprzedaży Nr 1 i 2 kwartalnika „Myśli Filozoficznej”. Wydanie „Myśli” czasopisma naukowe bezpośrednio realizuje uchwałę I Kongresu Nauki Polskiej. Czasopismo, redagowane przez Komitet w składzie: Adam Schaff, Józef Chłaskiński i Julian Hofceld będzie służyć zarówno pracownikom naukowym jak i inteligencji twórczej i młodzieży studiującej.

Nr 1 — 2 zawiera rozdział: W sprawie metody badań społecznych; Krytyka i polemika; Ideologiczne oblicze imperializmu; Krytyka i bibliografia oraz zawiera m. in. prace Schaffa, Hofcelda, Chłaskińskiego, Ajdukiewicza, Zonna, Michałowa, Katza i innych.

Cena numeru 20 złotych.

## DZIEŃ ŁODZI

KONFERENCJA W SPRAWIE BHP  
Dziś, o godz. 10 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 115, I p., pokój 114, odbędzie się konferencja w Oddziale Inspekcji, Ochrony i Higieny przy Przedsiębiorstwie „Włókniarz”.

Na konferencji między innymi zostanie przeprowadzona analiza wykorzystania kredytów BHP za rok 1951.

czyste, nakarmione pociechy z żarłoczymi buziami zaspiają w białych lóżezkach, a mamuste układają się na rozłożonych lóżezkach. Dzieci oraz matki w doskonałych warunkach oczekują na następny pociąg.

Uwagi, wpisane do zeszytu zryczałt i załatwi świadczą dotychczas jak wielkim dobrodziejstwem dla podróżujących matek są stacje opieki.

— „Przejeżdżając przez Łódź do Kudowy-Zdroju w oczekiwaniu na dalsze połączenie kolejowe przebywałam w Izbie Dworcowej na stacji Łódź-Kaliska. — Byłam niezmiernie

zadowolona z opieki nad moją 2-letnią córeczką. Dziecko wyczołgało po odbytej podróży i nabrało sił do dalszej drogi. Sama jestem członkinią Ligi Kobiet i cieszę się ogromnie, że nasza praca osiąga tak doskonałe wyniki!” — pisze ob. Sobór, pracownica FWP w Kudowie-Zdroju.

Podobnie piszą Zofia Wittecka z Wrocławia, Irena Święta i wiele innych.

— „W imieniu tysięcy kobiet, składam Rządowi Ludowemu serdeczne podziękowanie za opiekę, jaką otacza matkę i dziecko. Z tą serdeczną troską spotykamy się na każdym kroku” — pisze ob. Danuta Krystowska z Wrocławia.

Za oknami wieje zimny, porwisty wiatr. Lecz w lokalu Izby Dworcowej jest ciepło i przyjemnie. Matki i dzieci śpią. Pięlegniarki przygotowują wodę do mycia i mleko na śniadanie. Dzieci pojadą w dalszą podróż wypoczęte i nakarmione.

J. G.

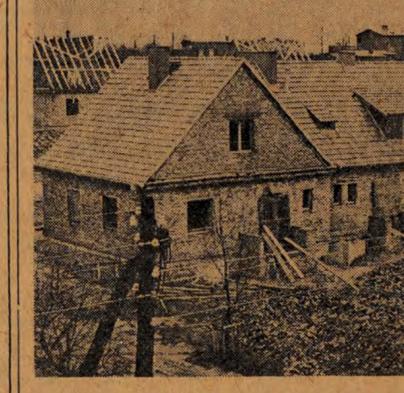
## Teatry i kina

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA  
ŁÓDZKIEGO — godz. 19 — „Zemsta”  
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 18,30 — „Horsztyński”,  
Pozostałe teatry nieczynne.

BAJKA — „Upsidek Bertina”  
II seria, godz. 18,20  
BALTYK — „Putro pana Krügera”  
godz. 16, 18, 20  
GOSYLA — „Przebieg Naukowca-  
Oświatowy” Nr 52, godz. 16,  
17, 18, 19, 20, 21  
MŁODA GWARDIA (dla młodz.)  
godz. 18, 20  
MUZA — „Chłński cyrk”  
godz. 18, 20  
POLONIA — „Jednodniowy milio-  
nery” — godz. 18,30, 19,30, 20,30  
PRZEDWIOŚNIE — „Ostani rejs”  
godz. 18, 20  
REKORD — „Rzym miasto otwarte”  
— godz. 18, 20  
ROBOTNIK (dla młodzieży)  
— godz. 17, 19, 20  
ROMA — „Bajka o rybaku i ryb-  
ce” — program składany,  
godz. 18, 20  
SOJUSZ (O) „Złotno” — nieczynne  
STYLWY — „Daleko od Moskwy”  
— godz. 18, 20  
SWIT — „Słuby kawalerskie” —  
godz. 18, 20  
TATRY — „Świat się śmieje” —  
godz. 16, 18, 20  
WIELKA — „Jednodniowy milio-  
nery” — godz. 18, 20  
WŁÓKNIARZ — nieczynne z po-  
wodu remontu  
WOLNOŚĆ — „Radome spotkanie”  
— godz. 16, 18, 20,  
2 „Wta” — „Zaszedła”  
— godz. 18, 20  
Złoty — „Opowieść o magnesie” —  
godz. 18, 20

Spółdzielnia Pracy Instalacyjno-Budowl. Techniczna i Elektromechaniczna „Motor” w Łodzi, ul. Wólczańska 35, przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r., wszelkie zadania i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca w poniedziałek od godz. 15 do 16. Jeżeli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjętym jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 157

## Domki rodzinne na Stokach



Na Stokach w Osiedlu im. Marchlewskiego przybiera coraz więcej domków rodzinnych. Na zdjęciu: budowa domu czteropokojowego.